Kulturowa biografia PKM: od konstrukcji technicznej do mitu niezawodności w świetle Guide to the Operational Use of the PKPKM

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje proces transformacji karabinu maszynowego PKM z obiektu technicznego w byt społeczny. Autor skupia się na zjawisku „drugiej konstrukcji" artefaktu, która odbywa się poprzez nadawanie lokalnych nazw (np. „Pękacka", „Biki"), co stanowi formę udomowienia technologii i budowania tożsamości grupowej. Wykorzystując koncepcje Igora Kopytoffa oraz Ludwiga Wittgensteina, tekst ukazuje, jak slang wojskowy służy nie tylko do skracania nazw, ale pełni funkcję kompresji poznawczej w ramach wspólnot praktyki. Przedmiot przestaje być jedynie numerem katalogowym, stając się nośnikiem emocji, prestiżu i doświadczeń, co czyni go elementem szerszej biografii rzeczy w kontekście antropologii organizacji wojskowej.

The article analyzes the process of transformation of the PKM machine gun from a technical object into a social entity. The author focuses on the phenomenon of the "second construction" of the artifact, which occurs through the assignment of local names (e.g., "Pękacka", "Biki"), representing a form of domesticating technology and building group identity. Drawing on the concepts of Igor Kopytoff and Ludwig Wittgenstein, the text demonstrates how military slang serves not only to shorten names but also functions as cognitive compression within a community of practice. The object ceases to be merely a catalog number, becoming a carrier of emotions, prestige, and experiences, which makes it an element of a broader biography of things in the context of the anthropology of military organization.

Artykuł analizuje karabin maszynowy PKM nie jako zwykły produkt inżynieryjny, lecz jako obiekt o bogatej „biografii kulturowej”, który ewoluował od numeru w katalogu do globalnej ikony. Autor stawia tezę, że proces adaptacji broni przez użytkowników odbywa się na poziomie semantycznym – poprzez nadawanie lokalnych nazw (takich jak polska „pekaśka” czy irackie „Be-Ke-Se”), co stanowi formę społecznego udomowienia technologii i marker przynależności do wspólnoty praktyki. Tekst dekonstruuje również mit absolutnej niezawodności PKM, wykazując, że jest on produktem mechanizmów psychologicznych (heurystyka dostępności, błąd przeżywalności) oraz antropomorfizacji maszyny, która w narracjach żołnierskich zyskuje cechy ludzkiej „wierności”. W efekcie PKM staje się swoistą platformą znaczeń: materialnie globalną, lecz semantycznie lokalną, gdzie techniczna rzeczywistość przedmiotu przeplata się z jego funkcją symboliczną i wizerunkiem symulakrum w popkulturze.

SŁOWA KLUCZOWE

kulturowa biografia PKM | mit niezawodności | antropologia techniki | slang wojskowy | kompresja poznawcza | wspólnoty praktyki | symulakrum broni | heurystyka dostępności | błąd przeżywalności | object agency | platforma znaczeń | fonetyczne udomowienie technologii | kapitał kulturowy wojska | biografia rzeczy

Lokalne nazewnictwo jako proces udomowienia broni

Gdy stal otrzymuje imię – "pekaśka", "biksi", "be-ke-se" i antropologia kulturowej kariery PKM

Historia broni nie kończy się w momencie, gdy konstruktor zamyka dokumentację techniczną, a fabryka rusza z produkcją seryjną. W pewnym punkcie przedmiot opuszcza świat rysunków, norm materiałowych i numerów katalogowych, by wejść w przestrzeń społeczną. Tam zostaje nazwany na nowo, oceniony, obdarzony reputacją i włączony w rytuały szkolenia, żołnierskie żarty, wspomnienia oraz hierarchie prestiżu. PKM stanowi interesujący przykład takiej „drugiej konstrukcji” artefaktu. Pierwszą wykonują projektanci ze stali, drewna i sprężyn; drugą tworzą użytkownicy z języka, pamięci, emocji i opowieści.

Materiał źródłowy rejestruje kilka szczególnie istotnych określeń: polskie „pekaśka” i „pekacz”, tureckie (lub szerzej regionalne) „biksi/bixi” oraz irackie „Be-Ke-Se” w odniesieniu do PKS. W

przypadku tych dwóch ostatnich źródła internetowe potwierdzają występowanie takich nazw: „Biksi/Bixi” pojawia się przy tureckim użytkowaniu rodziny PK, zaś „Be-Ke-Se” w opisach irackiej nomenklatury PKS.

Należy jednak zachować metodologiczną ostrożność. Internetowa dokumentacja slangu wojskowego jest fragmentaryczna i rzadko poddawana rygorowi badań językoznawczych. Możemy zatem wiarygodnie mówić o występowaniu tych form, lecz znacznie ostrożniej o ich dokładnym pochodzeniu czy zasięgu geograficznym. Zastrzeżenie to jest istotne, gdyż slang chętnie produkuje etymologie ludowe – gdy określenie brzmi osobliwie, użytkownicy z czasem sami zaczynają tworzyć teorie na temat jego genezy. Przykładowo, jedna z tureckich interpretacji wywodzi „biksi/bixi” ze sposobu odczytywania liter oznaczenia PK/PKS, jednak nie dysponujemy materiałem pozwalającym uznać tę wersję za rozstrzygniętą.

Dla antropologii techniki ważniejszy od etymologicznego detalu jest sam fakt zastąpienia oficjalnej nazwy mianem lokalnym. Oznacza to, że artefakt przestał być społecznie obcy. Igor Kopytoff w klasycznym eseju o „kulturowej biografii rzeczy” zaproponował traktowanie przedmiotów nie tylko jako obiektów materialnych, lecz jako bytów posiadających społeczne życiorysy. Produkt może ewoluować: z towaru stać się pamiątką, z narzędzia przedmiotem prestiżu, z własności państwowej zdobyczą, a z wyposażenia wojskowego eksponatem muzealnym.

W biografii PKM proces ten jest szczególnie widoczny. Ten sam mechanizm może zacząć życie jako numer magazynowy, by następnie stać się wyposażeniem konkretnego pododdziału, symbolem grupy, elementem fotografii propagandowej, a po dekadach muzealnym świadectwem wojny. Nadanie nazwy potocznej jest jednym z kluczowych momentów tej biografii.

Przedmiot sklasyfikowany przez biurokrację jako „7,62-mm karabin maszynowy Kałasznikowa zmodernizowany” zaczyna funkcjonować jako „pekaśka”. Formalne oznaczenie mówi, czym przedmiot jest dla instytucji; przezwisko mówi, czym stał się dla wspólnoty użytkowników. W tej różnicy kryje się cała antropologia organizacji wojskowej.

Biurokracja wymaga jednoznaczności – nazwa katalogowa musi umożliwiać ewidencję i zamówienie właściwych części. Grupa pierwotna (drużyna, pluton, załoga) potrzebuje natomiast języka szybkiego i emocjonalnie oswojonego. Podczas gdy system formalny wytwarza symbole klasyfikacyjne, użytkownicy tworzą język relacji. „Pekaśka” jest pod tym względem interesująca: derywacja z użyciem sufiksu potocznego, a potencjalnie nawet zdrobniałego, zmienia temperaturę emocjonalną nazwy. Nie przesądza to oczywiście o sympatii każdego użytkownika wobec broni ani o powszechności tego określenia w każdej formacji, lecz materiał źródłowy odnotowuje właśnie „pekaśkę” i „pekacza” jako polski slang tej platformy.

Sam mechanizm jest znany szerzej: wojsko, podobnie jak inne środowiska techniczne, skraca oficjalne nazwy, by łatwiej osadzić je w codziennej mowie. Nie chodzi tu wyłącznie o oszczędność sylab. Ludwig Wittgenstein zauważył, że znaczenie słowa ujawnia się w jego użyciu w określonej „grze językowej". Nazwa narzędzia funkcjonuje inaczej w katalogu zaopatrzenia, inaczej w rozmowie techników, a jeszcze inaczej w opowieści weterana czy kulturze popularnej. Ten sam PKM posiada zatem wiele znaczeń, ponieważ należy jednocześnie do wielu gier językowych, a język wojskowy szczególnie silnie tę rzeczywistość skraca.

Slang jako narzędzie kompresji wiedzy i marker przynależności

Nie jest to przypadek. Organizacje funkcjonujące pod presją czasu wypracowują kody, które pozwalają na błyskawiczne przekazywanie złożonych informacji. Skrót czy przezwisko pełnią tu funkcję "kompresji poznawczej" – jedno słowo aktywuje cały zbiór skojarzeń: od ciężaru i roli broni, przez amunicję i sposób transportu, aż po charakterystyczny wygląd i osobiste doświadczenia użytkownika. Dla osoby z zewnątrz jest to jedynie nazwa; dla członka wspólnoty praktyki staje się skondensowanym pakietem wiedzy.

Etienne Wenger określał takie środowiska mianem communities of practice – wspólnot praktyki. Ludzie wykonujący podobne zadania nie dzielą wyłącznie formalnych instrukcji; wytwarzają własny język, anegdoty, sposoby oceny jakości pracy, niepisane heurystyki i kryteria kompetencji. Konstrukcja techniczna staje się jednym z centrów takiej wspólnoty. Wiedza o niej nie jest scentralizowana – pozostaje rozproszona między podręcznikami, warsztatem, instruktorami, starszymi stażem użytkownikami a pamięcią mięśniową. Dlatego slang służy także jako znacznik kompetencji. Biegłość w posługiwaniu się właściwym, nieformalnym słownictwem sygnalizuje przynależność do grupy. Socjolingwistyka od dawna wskazuje, że żargony zawodowe pełnią funkcję nie tylko komunikacyjną, ale i społeczną: pozwalają rozpoznać „swoich" i „obcych", ekspertów i nowicjuszy. Ktoś, kto używa języka książkowego w sytuacji, gdy doświadczeni członkowie grupy posługują się skrótami, może zostać intuicyjnie uznany za osobę bez praktycznego doświadczenia – nawet jeśli formalnie zna urządzenie. Pierre Bourdieu zauważyłby zapewne, że taki język funkcjonuje jako element kapitału kulturowego określonego pola społecznego.

W wojsku istnieją formy wiedzy, które znacząco podnoszą wiarygodność jednostki. Nie chodzi tu wyłącznie o stopień czy certyfikat, lecz o zdolność odczytywania kodów grupowych. Znajomość przezwisk sprzętu, historii modeli czy specyficznych cech eksploatacyjnych stanowi element takiej "nieformalnej waluty kompetencji".

Jednocześnie określenia takie jak „biksi” dowodzą, że adaptacja językowa potrafi przekraczać granice państw i języków. Źródła otwarte potwierdzają stosowanie nazwy Biksi/Bixi w kontekście tureckim, choć dokładna historia jej powstania jest słabiej udokumentowana. To interesujący przykład procesu, który można określić jako "fonetycznym udomowieniem technologii" – obcy skrót zostaje przetworzony tak, by naturalniej funkcjonował w lokalnym systemie językowym. Podobny mechanizm zachodzi przy nazwach marek, które w języku potocznym stają się określeniami całych kategorii produktów: Xerox stał się czasownikiem oznaczającym kopiowanie, Jeep nazwą pojazdu terenowego, a „adidasy” w polszczyźnie przez lata oznaczały obuwie sportowe niezależnie od producenta. Jeśli nazwa konkretnej wersji broni zaczyna być stosowana wobec podobnych systemów, mamy do czynienia z analogiczną genericization – uogólnieniem nazwy własnej. Materiał źródłowy sugeruje taki proces w przypadku „Be-Ke-Se”, twierdząc, że określenie wywodzące się od PKS miało w niektórych kontekstach bliskowschodnich rozszerzyć się semantycznie na broń wsparcia. Niezależne źródła potwierdzają używanie terminu „Be-Ke-Se” wobec PKS w Iraku, jednak nie dają wystarczających podstaw, by bez zastrzeżeń przyjąć tezę o przekształceniu tej nazwy w regionalny synonim całej klasy broni.

Mechanizmy powstawania mitu niezawodności PKM

W artykule naukowym należy zatem potraktować tę drugą część jako hipotezę kulturową wymagającą lepszej dokumentacji, a nie fakt rozstrzygnięty. Takie rozróżnienie nie osłabia argumentu; przeciwnie — pozwala dostrzec kluczową cechę mitu technologicznego: jego zasięg bywa większy niż zasięg dokumentacji. Ludzie opowiadają historie o sprzęcie znacznie szybciej, niż badacze zdążą je zapisać. Kultura materialna armii jest w dużej mierze kulturą oralną. Opowieść przechodzi od starszego żołnierza do młodszego, od instruktora do kursanta, z jednostki do jednostki.

Jej elementy ulegają uproszczeniu, przesadzie i lokalnej adaptacji. Frederic Bartlett w swoich klasycznych badaniach nad pamięcią wykazał, że przypominanie nie jest mechanicznym odtwarzaniem zapisu, lecz rekonstrukcją podporządkowaną schematom kulturowym. W opowieściach o broni zachodzi ten sam proces. Po latach nie zostaje dokładna liczba niesprawności, lecz schemat: „ta broń nigdy nie zawiodła”. Nie szczegółowa analiza masy, lecz przekonanie, że „była lekka jak na to, co potrafiła”. Nie tabela temperatur, lecz pewność, że „można było na niej polegać”. Właśnie tak rodzi się mit niezawodności. W języku codziennym słowo „niezawodny” przestaje oznaczać określone prawdopodobieństwo poprawnego wykonania funkcji w zadanym czasie i środowisku, a zaczyna opisywać cechę charakteru przedmiotu. Maszyna zostaje antropomorfizowana: staje się „wierna”, „wybacza”, „nie zawiedzie” czy „zniesie wszystko”. Język

przenosi kategorię relacji międzyludzkiej na układ mechaniczny, co nie jest jedynie ozdobnikiem stylistycznym.

Antropomorfizacja pomaga człowiekowi budować poczucie przewidywalności. Byron Reeves i Clifford Nass w badaniach nad relacjami człowiek-komputer pokazali, że ludzie spontanicznie stosują społeczne schematy interpretacyjne wobec urządzeń. Dzieje się to jeszcze łatwiej w przypadku maszyny, od której działania zależy poczucie bezpieczeństwa użytkownika. Wówczas przypisanie jej „charakteru" redukuje złożoność oceny. Stwierdzenie „PKM jest niezawodny" staje się zdaniem poznawczo tańszym niż: „konstrukcja wykazuje wysoką tolerancję określonych klas odchylenia środowiskowego i posiada szeroki margines działania, ale jej niezawodność pozostaje zależna od stanu mechanicznego, termiki, jakości amunicji i obsługi". Drugie zdanie jest poprawniejsze naukowo, pierwsze zaś lepiej sprawdza się jako reguła pamięciowa. Daniel Kahneman i Amos Tversky wykazali, że ludzki umysł chętnie korzysta z heurystyk.

Dotyczy to również oceny sprzętu. Kilka silnie zapamiętanych przykładów może posłużyć za dowód ogólnej właściwości. Jeśli człowiek widział urządzenie działające w ekstremalnym środowisku, wydarzenie to staje się poznawczo bardziej dostępne niż setki zwyczajnych dni obsługi technicznej. Heurystyka dostępności wzmacnia legendę. Dodatkowo działa survivorship bias — błąd przeżywalności. Na fotografie i do opowieści trafiają egzemplarze, które nadal funkcjonują; broń zniszczona, zużyta, wycofana z powodu usterek lub zezłomowana znika z pola obserwacji. Jeśli po czterdziestu latach odnajdujemy działający stary PKM w kolejnym konflikcie, łatwo uznać to za dowód jego niezniszczalności, pomijając populację egzemplarzy, które nie dotrwały do tego momentu.

Mit niezawodności nie jest więc fałszem w prostym sensie. Najtrwalsze mity technologiczne zazwyczaj posiadają jądro empiryczne. PKM nie zyskał reputacji niezawodnego całkowicie przypadkowo — analiza konstrukcji, jej światowa dyfuzja i wieloletnia służba pozwalają stwierdzić, że jest to projekt udany. Mit zaczyna się jednak w momencie, gdy stopniowalna i warunkowa właściwość zostaje zamieniona w absolut: „działa zawsze". Roland Barthes w „Mitologiach" analizował mit właśnie jako mechanizm przekształcający historycznie ukształtowane zjawisko w coś pozornie naturalnego.

Mit niezawodności jako produkt relacji człowiek-maszyna

Po pewnym czasie PKM przestaje w potocznej narracji być produktem konkretnego konkursu konstrukcyjnego, radzieckiego przemysłu, mechanicznych kompromisów czy systemu logistycznego. Zaczyna być postrzegany jako „z natury niezawodny". Historia zostaje ukryta pod oczywistością. Zadaniem nauki jest tę oczywistość ponownie otworzyć – nie po to, by szyderczo obalić legendę, lecz by odzyskać mechanizmy, które mit przesłonił. Dlaczego konstrukcja zyskała taką reputację? Ponieważ zestawiono w niej odpowiedni margines energetyczny automatyki, kontrolowaną geometrię zasilania i przemyślaną technologię produkcji z relatywnie niewielką masą, łatwością obsługi oraz potężnym ekosystemem logistycznym.

Mit głosi: „niezniszczalna". Historia techniki odpowiada: „wiele dobrze dopasowanych decyzji projektowych zmniejszyło wrażliwość systemu na określone zakłócenia". Mit pozostaje jednak społecznie skuteczny niezależnie od swojej precyzji technicznej. Robert K. Merton opisywał mechanizm samospełniającego się proroctwa: oczekiwanie wpływa na zachowanie, co z kolei zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia oczekiwanego rezultatu. W przypadku technologii analogia ta jest ograniczona, lecz interesująca.

Jeśli żołnierze ufają systemowi, chętniej go wykorzystują, intensywniej się na nim szkolą i szybciej uczą rozpoznawać jego reakcje. Większe doświadczenie rzeczywiście poprawia sprawność układu człowiek-maszyna; reputacja częściowo wytwarza więc warunki własnego potwierdzania. Możliwy jest jednak mechanizm odwrotny: nadmierne przekonanie o odporności może prowadzić do zaniedbań w konserwacji. Wówczas mit „wybaczającej broni" promuje zachowania, które konsumują jej margines niezawodności. Właśnie dlatego profesjonalna kultura techniczna musi balansować między zaufaniem a czujnością. Karl Weick i badacze organizacji wysokiej niezawodności nazywają jedną z kluczowych zasad preoccupation with failure – koncentracją na możliwości niepowodzenia nawet wtedy, gdy system od dawna działa poprawnie. Profesjonalista nie twierdzi: „skoro dotąd się nie zepsuło, nie zepsuje się jutro". Brak awarii traktuje jako sukces wymagający utrzymania konkretnych warunków, a nie jako dowód magicznej odporności.

Tu ujawnia się różnica między legendą użytkownika a etosem profesjonalisty. Legenda mówi, że PKM działa mimo wszystko. Etos techniczny głosi, że właśnie dlatego, iż broń jest ceniona, należy znać jej ograniczenia. Pierwszy język buduje więź emocjonalną; drugi zapewnia bezpieczeństwo i trwałość zasobów. Dojrzała kultura wojskowa potrzebuje obu, lecz musi wiedzieć, który z nich powinien determinować decyzję techniczną.

Antropologia materialna zwraca uwagę również na zjawisko object agency. Bruno Latour w teorii aktora-sieci posługiwał się pojęciem „aktantów", by pokazać, że przedmioty uczestniczą w sieciach działania. Nie chodzi o przypisanie stali świadomości, lecz o uznanie, że materialne właściwości przedmiotu kształtują zachowania ludzi. Ciężkie drzwi wymuszają inny ruch niż lekkie; próg spowalnia przejście.

Technologia organizuje możliwości – PKM robi to samo. Jego masa, długość, sposób przenoszenia i rola w strukturze wpływają na podział zadań w grupie. Obecność systemu zmienia układ odpowiedzialności i kompetencji. Człowiek zaczyna być definiowany społecznie również poprzez relację z maszyną: staje się strzelcem konkretnego systemu, pomocnikiem, rusznikarzem czy instruktorem. Przedmiot współorganizuje role.

W ten sposób sprzęt nabiera statusu. Broń przestaje być neutralnym rozdzieleniem kilogramów stali.

Od przedmiotu do symulakrum i ikony

W wielu kulturach wojskowych objęcie określonej funkcji lub otrzymanie konkretnego urządzenia świadczy o zaufaniu grupy, oczekiwanych kompetencjach czy szczególnym zakresie odpowiedzialności. Choć nie można tej zasady automatycznie przenosić na wszystkie armie i epoki, antropologicznie mechanizm ten jest dobrze znany: przedmioty pomagają materializować pozycję społeczną. Thorstein Veblen pisał o konsumpcji ostentacyjnej w zupełnie innym kontekście, lecz jego spostrzeżenie pozostaje użyteczne – przedmiot może komunikować status. W organizacji wojskowej prestiż nie musi wynikać z luksusu; może on wynikać z trudności zadania, zaufania lub kompetencji przypisanych do obsługi konkretnego systemu.

Technologia staje się wówczas znakiem. W przypadku formacji nieregularnych funkcja symboliczna bywa jeszcze silniejsza. Fotografie propagandowe często prezentują uzbrojenie nie tylko jako narzędzie, lecz jako ikonografię siły. Broń zespołowa może sygnalizować zdolności organizacyjne i dostęp do zasobów. Nie oznacza to, że każdy PKM na zdjęciu pełni cel propagandowy, lecz że artefakt o rozpoznawalnym kształcie może zostać włączony do wizualnej polityki prestiżu. Guy Debord opisywał nowoczesną kulturę jako „społeczeństwo spektaklu", w którym obrazy zaczynają pośredniczyć w relacjach społecznych. Współczesne konflikty medialne nadają temu szczególnego znaczenia. Broń jest fotografowana, filmowana i identyfikowana przez społeczności OSINT, a jej obecność staje się argumentem w dyskusjach o dostawach, sojuszach czy pochodzeniu jednostek. Artefakt przestaje być wyłącznie przedmiotem pola walki; staje się znakiem informacyjnym.

To kolejny etap kulturowej kariery PKM. Początkowo skrót ten oznacza konkretny radziecki system techniczny. Następnie pojawiają się lokalne nazwy i żołnierskie opowieści, aż wreszcie charakterystyczna sylwetka zaczyna funkcjonować w fotografii wojennej jako rozpoznawalny element określonego imaginarium konfliktu. Ostatnią warstwę mitu tworzy popkultura: gry komputerowe, filmy i internetowe dyskusje. Popkultura dokonuje przy tym jeszcze większej kompresji niż język żołnierski. Gra komputerowa potrzebuje łatwo rozpoznawalnych cech, więc broń zostaje sprowadzona do zestawu kilku statystyk: obrażeń, szybkostrzelności, masy, odrzutu czy „niezawodności". Złożony system historyczny przekształca się w ikonę. Człowiek, który nigdy nie miał kontaktu z urządzeniem, może dzięki temu posiadać silne przekonanie o jego charakterze.

Jean Baudrillard mógłby stwierdzić, że powstaje symulakrum PKM – obraz broni funkcjonujący niezależnie od technicznej rzeczywistości. Dla części współczesnych odbiorców „PKM" nie oznacza już konkretnej konstrukcji z jej zestawem kompromisów, lecz abstrakcyjną kategorię: ciężką, niezawodną, „rosyjską", prostą i brutalną. Obraz zaczyna wyprzedzać przedmiot, co czyni historyczną dekonstrukcję tym bardziej potrzebną.

PKM nie jest „rosyjski" w sensie ahistorycznej esencji; powstał w radzieckim systemie przemysłowym z udziałem wielu konstruktorów i zakładów. Nie jest „prosty" w znaczeniu braku wyrafinowania – jego system zasilania, wymuszony nabojem z kryzą, jest mechanicznie interesujący. Nie jest również „niezniszczalny", gdyż podlega termice, zużyciu i korozji. Nie jest nawet jednym niezmiennym przedmiotem, ponieważ istnieje cała rodzina wariantów, kopii i modernizacji. Ikona redukuje tę wieloznaczność, choć paradoksalnie właśnie zdolność przetrwania takiej redukcji jest miarą kulturowego sukcesu.

Większość produktów technicznych znika z pamięci wraz z wycofaniem ze służby. Nieliczne przekraczają próg, po którym nawet osoby niezajmujące się historią techniki rozpoznają ich nazwę lub sylwetkę. Wówczas artefakt staje się częścią pamięci zbiorowej. Maurice Halbwachs zwracał uwagę, że pamięć nie jest wyłącznie własnością jednostki – grupy społeczne dostarczają ram, w których przeszłość jest porządkowana i przywoływana. Weterani, armie, państwa, muzea i społeczności internetowe tworzą różne wersje pamięci tej samej broni. Dla jednego społeczeństwa może być symbolem obrony, dla innego wyposażeniem dawnego okupanta, a dla kolejnego elementem wojny domowej. Jedna rzecz uczestniczy w wielu pamięciach jednocześnie. Dlatego pojęcie „kultowej broni" jest niebezpiecznie nieprecyzyjne. Kultura nie otacza PKM jednym uniwersalnym kultem; istnieją różne reżimy pamięci. Polski użytkownik może kojarzyć konstrukcję z Wojskiem Polskim i późniejszym UKM-2000, Serb z M84, Turek z „Bixi", a Irakijczyk z nazwą „Be-Ke-Se". Rosyjska kultura techniczna włącza PKM w narrację o szkole Kałasznikowa. Każda z tych biografii nakłada własne znaczenie na wspólny rdzeń.

PKM jako platforma znaczeń i kulturowe symulakrum

Materialna globalizacja poprzedziła tutaj globalizację cyfrową. PKM podróżował między państwami na długo przed erą internetu, a jego lokalne nazwy dowodzą, że technologia może być globalna materialnie i lokalna semantycznie. Ten sam mechanizm gazowy funkcjonuje w dziesiątkach kultur, lecz w każdej z nich zostaje osadzony w innym języku. Z tego punktu widzenia nazwa staje się rodzajem kulturowego adaptera. Polska „pekaśka", turecka „biksi" czy irackie „Be-Ke-Se" pełnią w języku funkcję analogiczną do tej, którą adaptacje przemysłowe odgrywają w mechanice: Zastava M84 dostosowała architekturę do jugosłowiańskiego przemysłu, Type 80 do chińskiego, a UKM-2000 do standardu NATO.

Slang dokonuje podobnej adaptacji na poziomie symbolicznym – technologia zostaje przetłumaczona nie tylko na inny proces produkcyjny, ale i na inny język. Istnieje zatem zdumiewająca symetria między techniczną a kulturową biografią PKM. Mechanizm posiada warianty, nazwa zaś dialekty. Konstrukcja dostosowuje się do różnych podstaw i pojazdów, podczas gdy opowieść dopasowuje się do różnych wspólnot. Stal zachowuje rdzeń, język zmienia jego społeczne opakowanie. Pozwala to rozszerzyć wcześniej opracowaną teorię platformy: PKM nie jest jedynie platformą konstrukcyjną, lecz stał się również platformą znaczeń. Może symbolizować radziecką industrializację, żołnierską niezawodność, postsowieckie dziedzictwo, lokalną kulturę wojskową, nieformalny rynek broni czy technologiczną prostotę.

Żadne z tych znaczeń nie wyczerpuje jednak przedmiotu. Semiotyka Charlesa Sandersa Peirce'a pozwala spojrzeć na artefakt jednocześnie jako ikonę, indeks i symbol. Jest ikoną, gdy charakterystyczny wygląd pozwala rozpoznać rodzinę konstrukcyjną. Jest indeksem, gdy konkretny egzemplarz lub oznaczenie świadczy o przepływie uzbrojenia bądź obecności danego producenta. Staje się symbolem, gdy kultura przypisuje mu znaczenia wykraczające poza funkcję mechaniczną – takie jak niezawodność, prostota czy siła. To potrójne znaczenie wyjaśnia, dlaczego badacze konfliktów tak intensywnie analizują fotografie broni. Dla technika obraz ukazuje wariant konstrukcyjny; dla analityka proliferacji oznaczenia wskazują pochodzenie; dla antropologa sposób prezentacji artefaktu mówi o kulturze grupy. Jedna maszyna staje się tekstem czytanym przez wiele dyscyplin.

PKM jest szczególnie interesującym przedmiotem interdyscyplinarnym. Inżynier dostrzeże w nim przepływ energii, materiałoznawca stal i zużycie, ekonomista kapitał trwały i koszty zmiany standardu, a historyk produkt zimnej wojny. Antropolog zobaczy obiekt materialnej kultury, socjolog element grupowej kompetencji i statusu, politolog narzędzie przymusu, filozof techniki zaś

przypadek autonomizacji artefaktu, a językoznawca źródło lokalnych nazw i przesunięć semantycznych.

Nie wystarczy zatem stwierdzić, że PKM jest „legendą" – należy zapytać, jak ta legenda została wyprodukowana. Jej surowcem była rzeczywista jakość projektu, lecz proces produkcji powierzono milionom użytkowników: instruktorów, weteranów, fotografów, dziennikarzy, propagandystów i później internautów. Fabryka wytwarzała egzemplarze, społeczeństwo zaś reputację. Ta reputacja posiada własną bezwładność; nawet jeśli PKM zostanie technologicznie wyparty przez nowsze konstrukcje o lepszych parametrach, jego mit może przetrwać znacznie dłużej. Podobny los spotyka samochody czy samoloty, które stają się ikonami epoki – materialne użytkowanie zanika, lecz symbol trwa. Można tu mówić o dwóch różnych resursach: mechaniczny kończy się wraz z fizycznym zużyciem egzemplarza, podczas gdy resurs kulturowy może być praktycznie nieograniczony, gdyż przedmiot żyje w języku i pamięci długo po tym, jak ostatnia sztuka opuści służbę. W przypadku PKM oba te resursy wciąż się nakładają.

Konstrukcja pozostaje w użyciu, jej pochodne są modernizowane, a jednocześnie od dawna funkcjonuje ona jako ikona – jest technologią żywą i elementem historii zarazem. Paradoks ten prowadzi nas do problemu, który należy rozwiązać w kolejnej części: im silniejsza jest legenda niezawodności, tym trudniej oddzielić realne właściwości konstrukcji od selektywnej pamięci użytkowników. Konieczne jest więc przeprowadzenie steelman krytyki PKM – zebranie jego ograniczeń, obszarów, w których konstrukcja płaci za niską masę i historyczny standard amunicji, problemów ergonomicznych, termicznych oraz barier modernizacyjnych, by zapytać, co z mitu pozostaje po usunięciu apologetycznej otoczki.

Nie będzie to próba „obalenia legendy". W nauce krytyka najlepszej wersji argumentu jest formą szacunku. Konstrukcja naprawdę wielka nie potrzebuje deklaracji o swojej doskonałości; jej znaczenie przetrwa właśnie wtedy, gdy uczciwie przyznamy, gdzie kończą się jej zalety. Czas poświęcić się zatem anatomii ograniczeń PKM: mitowi niezniszczalności, kosztom lekkiej konstrukcji, dziedzictwu naboju z kryzą, ergonomii, integracji współczesnej optoelektroniki i granicom kolejnych modernizacji. Dopiero po tym krytycznym teście będzie można odpowiedzieć naukowo, a nie legendarnie, czy PKM rzeczywiście zasługuje na pozycję jednego z najważniejszych uniwersalnych karabinów maszynowych XX i XXI wieku.

> Czy konstrukcja naprawdę wielka potrzebuje hucznych deklaracji o swojej doskonałości? Być może najwyższą formą szacunku dla inżynieryjnego geniuszu nie jest bezkrytyczne powtarzanie legendy o niezniszczalności, lecz uczciwa analiza ograniczeń i błędów.

> Dopiero gdy odrzucimy apologetyczną otoczkę mitu, możemy sprawdzić, co z tej ikony pozostaje w sferze twardych faktów.

Inspiracje

[1]

"Guide to the Operational Use of the PKPKM" Erik Lawrence

2015 | Erik Lawrence Publications | ISBN: 9781941998229

Erik Lawrence jest amerykańskim instruktorem broni palnej i operacji taktycznych, autorem i konsultantem ds. bezpieczeństwa. Jako weteran Sił Specjalnych Armii Stanów Zjednoczonych (Zielone Berety), Lawrence służył jako instruktor broni i taktyki, szkoląc personel wojskowy, organy ścigania i agencje rządowe w zakresie specjalistycznej walki w zwarciu, celności taktycznej i obsługi broni obcej. Po odbyciu służby wojskowej założył Blackheart International, firmę zajmującą się sprzętem taktycznym i szkoleniami obronnymi, a następnie Vigilant Security Services (VSS), oferującą zaawansowane szkolenia taktyczne, doradztwo w zakresie bezpieczeństwa i usługi ochronne. Jako autor i ekspert, Lawrence jest autorem licznych publikacji na temat obsługi broni strzeleckiej, w tym licznych podręczników technicznych i operacyjnych dotyczących krajowych i bloku sowieckiego systemów uzbrojenia, a także podręczników praktycznych technik strzeleckich obronnych.

Erik Lawrence *is an American firearms and tactical operations instructor, author, and security consultant. A veteran of the United States Army Special Forces (Green Berets), Lawrence served as a weapons and tactics instructor, training military personnel, law enforcement, and government agencies in specialized close-quarters combat, tactical marksmanship, and foreign weapons handling. Following his military service, he founded Blackheart International, a tactical gear and defense training company, and later established Vigilant Security Services (VSS), providing advanced tactical training, security consulting, and protective services. As an author and subject-matter expert, Lawrence has written extensively on small arms operation, authoring numerous technical and operational handbooks covering domestic and Soviet-bloc military weapon systems, as well as manuals on practical defensive shooting techniques.*

Vigilant Security Services

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Tactical Pistol Shooting"

Erik Lawrence, Mike Pannone

2009 | Gun Digest Books | ISBN: 9781440204364

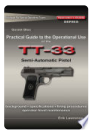

[2] "Practical Guide to the Operational Use of the TT-33 Tokarev Pistol"

Erik Lawrence

2015 | Erik Lawrence Publications | ISBN: 9781941998267

[3] "Practical Guide to the Use of the SEMI-AUTO PPS-43C Pistol/SBR"

Erik Lawrence

2015 | Erik Lawrence Publications | ISBN: 9781941998755

[4] "Practical Guide to the Operational Use of the Beretta 92F/M9 Pistol"

Erik Lawrence

2015 | Erik Lawrence Publications | ISBN: 9781941998397

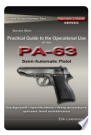

[5] "Practical Guide to the Operational Use of the PA-63 Pistol"

Erik Lawrence

2015 | Erik Lawrence Publications | ISBN: 9781941998342

[6] "Practical Guide to the Operational Use of the M240/MAG58 Machine Gun"

Erik Lawrence

2014 | Erik Lawrence | ISBN: 9781941998373

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[7] "Zettel"

Ludwig Wittgenstein

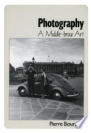

[8] "Photography"

Pierre Bourdieu

Stanford University Press | ISBN: 9780804726894

[9] "After Lockdown: A Metamorphosis"

Bruno Latour

Polity | ISBN: 9781509550029

[10] **"Der Berliner Schlüssel. Erkundungen eines Liebhabers der Wissenschaften."**

Bruno Latour

ISBN: 9783050028347

[11] **"The Singular Objects of Architecture"**

Jean Baudrillard

ISBN: 9780816639137

[12] **"Photometric Researches"**

Charles Sanders Peirce

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Artificial intelligence and tutoring systems: Computational and cognitive approaches to the communication of knowledge"**

Étienne Wenger

1988 | Knowledge-Based Systems | DOI: 10.1016/0950-7051(88)90091-3

Google Scholar

[2] **"Can computer personalities be human personalities?"**

Clifford Nass, Youngme Moon, B. J. Fogg, Byron B. Reeves, D. Christopher Dryer

1995 | International Journal of Human-Computer Studies | DOI: 10.1006/ijhc.1995.1042

Google Scholar

[3] **"CHILDREN'S PERSON PERCEPTION: THE GENERALIZATION FROM TELEVISION PEOPLE TO REAL PEOPLE"**

BYRON REEVES, GINA GARRAMONE

1982 | Human Communication Research | DOI: 10.1111/j.1468-2958.1982.tb00670.x

Google Scholar

[4] **"Binding the Person-Specific Approach to Modern AI in the Human Screenome Project: Moving past Generalizability to Transferability"**

Nilàm Ram, Nick Haber, Thomas N. Robinson, Byron Reeves

2023 | Multivariate Behavioral Research | DOI: 10.1080/00273171.2023.2229305

Google Scholar

[5] **"Machines and Mindlessness: Social Responses to Computers"**

Clifford Nass, Youngme Moon

2000 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/0022-4537.00153

Google Scholar

[6] **"Are Machines Gender Neutral? Gender-Stereotypic Responses to Computers With Voices"**

Clifford Nass, Youngme Moon, Nancy Green

1997 | Journal of Applied Social Psychology | DOI: 10.1111/j.1559-1816.1997.tb00275.x

Google Scholar

[7] **"Wired for Speech: How Voice Activates and Advances the Human-Computer Relationship"**

Clifford Nass, Scott Brave

2005

Google Scholar

[8] **"Mental models of high reliability systems"**

Karl E. Weick

1989 | Industrial Crisis Quarterly | DOI: 10.1177/108602668900300203

Google Scholar

[9] **"Organizational Culture as a Source of High Reliability"**

Karl E. Weick

1987 | California Management Review | DOI: 10.2307/41165243

Google Scholar

[10] **"Second Move: Redistributing the Local"**

Bruno Latour

2005 | Reassembling the Social | DOI: 10.1093/oso/9780199256044.003.0012

Google Scholar

[11] **"Gaia as Seen from Within"**

T. Lenton, Sébastien Dutreuil, B. Latour

2024 | Theory, Culture & Society | DOI: 10.1177/02632764241275574

Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 0a3358b8-8deb-4f0e-adf9-499b3684e46d